

Tekst 34: *Trybuna Ludu Kaszubskiego. Nieco humoru*, „Zrzesz Kaszëbskô”, nr 19 z 19 VII 1933, [s. 3].

TRYBUNA LUDU KASZUBSKIEGO

Nieco humoru

Od czasu wystąpienia śp. Floriana Ceynowy, tj. od 1850 r. dysputują Niemcy i Polacy nad tym czy Kaszubi mają język, czy też nie mają języka.

Wiele o tym mówiono, wiele dysputowano, a jeszcze więcej pisano zarówno potrzebnych, jaki i niepotrzebnych rzeczy. Blisko już sto lat tej komedii – to już chyba wystarczy!

Wobec tego my, Kaszubi, zamykamy uroczyście te bezsensowne dysputy obcych i równocześnie oświadczamy, że żaden Niemiec, ani Polak tej kwestii, czy Kaszubi mają język, czy nie, nie będzie rozstrzygał, ale jedynie sami Kaszubi, a oni już dawno rozstrzygnęli.

Ażeby jednak tak dzielnym szermierzom językoznawstwa nie zabrać tym samym tak ulubionego tematu spod nosa, nic nie dając im w zamian, przeto radzimy, aby zastanawiali się odtąd nad tym, czy mowy – niemiecka i polska są językami, czy też tylko noszą cechy gwar lub żargonów. My, Kaszubi, także od czasu do czasu na ten temat głos zabierzemy i jesteśmy święcie przekonani, że na podstawie dowodów, jakimi dotąd zaprzeczano istnienie języka kaszubskiego, dojdziemy do ostatecznego wyniku, stwierdzającego, że zgoła żaden naród w Europie nie posiada języka.

Zważmy tylko, co by to była za kolosalna zdobycz dla samej nauki – lingwistyki!

Spróbujmy więc naszych mózgów najpierw na ten temat: Czy mowa polska jest językiem czy tylko tworem narzeczy języków: pomorskiego, ruskiego i słowackiego – albo też tylko gwarą tych języków! Dysputujmy więc na ten temat tak długo, jak nad kaszubszczyzną, tj. z górą 80 lat – zobaczymy, jakie będą wyniki.